

Emp@tia jest droga i bezużyteczna

2 października 2015

Projekt platformy internetowej, która miała ułatwiać życie podopiecznym i pracownikom OPS-ów kosztował podatników 50 mln zł – jak na razie okazuje się, że pieniądze te zostały wyrzucone w błoto. NIK zapowiada kontrolę systemu.

Drwiny z Emp@tii zaczęły się w zeszłym roku, kiedy media pisały o „portalu internetowym dla bezdomnych”. Od początku podkreślano też ogromne koszty, które za sobą pociągnął – 50 mln zł to koszt rocznych zasiłków rodzinnych dla ponad 50 tys. dzieci. Jednak specjaliści ds. pracy socjalnej podkreślają, że platforma, na której gromadzone byłyby informacje z ZUS, OPS, Urzędu Pracy czy sądu, znacznie ułatwiłaby pracę pracownikom socjalnym, a możliwość złożenia dokumentów czy pozyskania informacji przez internet oznaczałaby dużą wygodę dla klientów OPS-ów. Problem w tym, że Emp@tia po prostu nie działa.

Z czego wynika ta dysfunkcja? Po pierwsze, przepisy, regulujące korzystanie z wielu funkcji kosztownego systemu, wejdą w życie dopiero w styczniu 2016 r., bo uchwalono je dopiero w lipcu br. – tymczasem program zaczął działać już w 2014. Po drugie, okazuje się, że informacje na temat klientów, poza bazą PESEL, są niepełne i pracownicy nie mogą na nich polegać. Obecnie wyszło na jaw, że w systemie brak danych na temat otrzymywanej renty, stopnia niepełnosprawności czy wysokości przyznanych alimentów. „Bywa, że identyfikujemy klienta, który jest stałym zasiłkobiorcą i za którego sami opłacamy składki, a w bazie ZUS-u go nie ma” – mówi Małgorzata Wagner ze Stowarzyszenia Samorządowych Ośrodków Pomocy Społecznej FORUM. Z drugiej strony – obywatel, który chce złożyć jakikolwiek wniosek przez stronę, musi złożyć podpis elektroniczny. To skomplikowana procedura, która dodatkowo wymaga kupna kosztownego oprogramowania. Jak dotąd w całej

Polsce wpłynęło zaledwie 230 wniosków. Trzecim poważnym problemem jest sprzęt – komputery, pełniące funkcję tzw. terminali są duże, ciężkie i starego typu. Nie da się na nich zainstalować zwykłego oprogramowania – nie można zatem łączyć się z internetem czy obsługiwać edytora tekstu, a nawet programu Pomost, w którym opracowuje się dane z Emp@tii. Jeśli pracownik zrobi literówkę, musi wprowadzać cały wywiad od początku, tymczasem procedura w przypadku niektórych wzorów wywiadu, np. przy odebraniu zasiłku, jest bardzo skomplikowana. W żadnej z 12 gmin, w których wprowadzono platformę Emp@tia nie przeprowadzono szkoleń i wielu pracowników w ogóle nie potrafi obsługiwać programu. OPS-y nie dostały nawet toreb na sprzęt. „Kiedy pada deszcz, te ciężkie, głuche i ślepe terminale po prostu mokną razem z nami” – mówią przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Socjalnych. Komputery leżą więc w szafach.

W kwietniu do prokuratury wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa – w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej miało dojść do zмовы przetargowej. Emp@tię opracowała firma Sygnity, już wcześniej współpracująca z MPIPS przy platformie Syriusz, opracowanej dla urzędów pracy. Jak ustalił NIK, od 2007 roku zrealizowała ona zamówienia na ponad 100 mln zł. Sprawę bada Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu